



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
X kadencja
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Druk nr 2863
Warszawa, 17 lipca 2026 r.

Pan
Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

Powiadam Pana Marszałka, że działając na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 29 maja 2026 r.**

- o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu.

W załączeniu przesyłam umotywowany wniosek o ponowne rozpatrzenie tej ustawy przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że do reprezentowania mojego stanowiska w tej sprawie upoważniam Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Zbigniewa Boguckiego.

Z poważaniem

(-) Karol Nawrocki



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Karol Nawrocki

Warszawa, dnia 17 lipca 2026 r.

Sejm

Rzeczypospolitej Polskiej

Wniosek

Na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 29 maja 2026 r. o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu.**

W dniu 26 czerwca 2026 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 122 ust. 1 Konstytucji, przedstawił mi do podpisu ustawę z dnia 29 maja 2026 r. o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu (dalej także: ustawa główna). Ustawa ta jest wynikiem prac legislacyjnych nad projektem zawartym w druku sejmowym nr 2110, przedłożonym Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Radę Ministrów.

Wniosek o odrzucenie projektu przedmiotowej regulacji w pierwszym czytaniu nie uzyskał wymaganej większości, natomiast w głosowaniu w dniu 29 maja 2026 r. podczas trzeciego czytania wzięło udział 429 posłów: za przyjęciem ustawy głosowało 230 posłów, 198 - przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Senat, po rozpatrzeniu w dniu 25 czerwca 2026 r., przyjął ustawę bez poprawek. Za wnioskiem o przyjęcie głosowało 54 senatorów, przeciw głosowało 29 senatorów, żaden z senatorów nie wstrzymał się od głosu.

Uchwalona przez parlament, przedstawiona mi do podpisu ustawa przewiduje wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu. Wprowadzana regulacja teoretycznie nie stanowi nowej instytucji stanu cywilnego, ale praktycznie mocno ingeruje w funkcjonowanie istniejących instytucji prawa rodzinnego. Umowa o wspólnym pożyciu będzie zawierana w formie aktu notarialnego przez osoby pełnoletnie, niezależnie od ich płci, a jej zawarcie poprzedzać będzie złożenie zapewnień o braku przeszkód do zawarcia umowy, składanych przed notariuszem, ważnych przez 3 miesiące od dnia ich złożenia. Zgodnie z treścią uchwalonej regulacji umowy o wspólnym pożyciu nie będą mogły zawrzeć: osoby, które nie ukończyły 18 lat, nieposiadające zdolności do czynności prawnych, krewni w linii prostej oraz rodzeństwo, osoby pozostające w stosunku przysposobienia, osoby pozostające w małżeństwie albo będące stroną innej umowy o wspólnym pożyciu, a także osoby pozostające w związku zawartym za granicą, nieuznawanym w prawie polskim za małżeństwo.

Przez zawarcie umowy o wspólnym pożyciu strony zobowiązują się do wzajemnego szacunku, lojalności, pomocy, troski oraz współdziałania dla wspólnego dobra. Ponadto strony umowy, każda według swoich sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych, będą obowiązane przyczyniać się do zaspokajania uzasadnionych wspólnych potrzeb. Umowa będzie się składała z obligatoryjnej części ogólnej, zawierającej dane stron umowy i ich oświadczenia oraz fakultatywnej części szczegółowej, w której będzie można zawrzeć postanowienia określające dodatkowe wzajemne uprawnienia i obowiązki stron w zakresie między innymi: obowiązku alimentacyjnego po rozwiązaniu umowy, prawa do korzystania z mieszkania, dostępu do informacji medycznej, pełnomocnictwa do działania przed sądami i organami administracji, pełnomocnictwa w sprawach zwykłego zarządu, rozwiązania umowy przed notariuszem przez oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy przez jedną ze stron.

Jednocześnie z zawarciem umowy, na żądanie stron, notariusz będzie mógł sporządzić odrębne akty notarialne, które będą obejmowały testamenty stron umowy. Z chwilą zawarcia umowy powstanie między stronami ustrój rozdzielności majątkowej. Każda ze stron zachowa majątek nabyty przed zawarciem umowy oraz nabywany po jej zawarciu. Strony będą mogły jednak w umowie ustanowić wspólność majątkową albo rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków. Do wspólności majątkowej będą stosowane odpowiednio przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące wspólności ustawowej małżonków.

Obowiązkiem notariusza będzie przekazanie wypisu zawierającego część ogólną umowy kierownikowi urzędu stanu cywilnego właściwemu dla miejsca jej zawarcia. Kierownik urzędu stanu cywilnego niezwłocznie będzie dokonywał rejestracji statusu osoby najbliższej w związku w odpowiednim rejestrze prowadzonym na podstawie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Ustawa o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu przewiduje, że status osoby najbliższej w związku będzie ustawał w przypadku śmierci jednej ze stron, rozwiązania umowy oraz zawarcia małżeństwa przez strony umowy. Ponadto ustawa ta stanowi, że umowa będzie mogła zostać unieważniona w przypadku zawarcia jej z naruszeniem przesłanek ustawowych, złożenia oświadczenia w stanie wyłączającym świadomość lub swobodę decyzji, a także działania pod wpływem błędu lub bezprawnej groźby. Natomiast rozwiązanie umowy będzie mogło nastąpić: przez zgodne oświadczenia stron złożone przed notariuszem; przez jednostronne oświadczenie – w przypadkach określonych w umowie albo na mocy prawomocnego orzeczenia sądu.

Przyjęta regulacja dotycząca statusu osoby najbliższej i umowy o wspólnym pożyciu nie jest identyczna z instytucją małżeństwa, lecz jest do niej bardzo podobna i w stosunku do osób różnej płci stanowiłaby nieuzasadnioną alternatywę. Tak jak wskazuje uzasadnienie do ustawy głównej procedura zawarcia umowy o wspólnym pożyciu będzie prostsza, mniej sformalizowana np. brak formy uroczystej zawarcia związku. Umowa o wspólnym pożyciu będzie zarejestrowana na podstawie ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, co zapewnić ma odpowiednie potwierdzanie statusu osoby najbliższej, w sytuacjach w których przepisy ustawowe określają ich uprawnienia i obowiązki. Przy czym jeszcze raz należy podkreślić, że będziemy mieli do czynienia głównie z uprawnieniami oraz możliwością – nie obowiązkiem – dokonania pewnych zobowiązań względem osoby najbliższej. Ustawa milczy, inaczej niż w przypadku małżeństwa, w kwestii przeszkody związanej z niepełnosprawnością lub chorobą psychiczną, jako przeszkody uniemożliwiającej zawarcie umowy o wspólnym pożyciu. Umowa o wspólnym pożyciu nie będzie tworzyła powinowactwa, czyli więzi prawnej między stronami umowy o wspólnym pożyciu a krewnymi drugiej osoby najbliższej w związku.

Inaczej niż w przypadku małżonków sformułowane zostały obowiązki stron umowy o wspólnym pożyciu. Pojęcia: wierności i wspólnego pożycia, mające swoje ścisłe i ugruntowane znaczenie w prawie polskim – zarówno w orzecznictwie, jak też w doktrynie -

zastąpiono ważnymi, ale ogólnymi pojęciami: szacunku, lojalności, pomocy, troski i współdziałania dla wspólnego życia. Jeśli chodzi o współwłasność majątkową - w umowach o wspólnym pożyciu domyślną (ustawową) formą stosunków majątkowych między stronami będzie rozdzielnosc majątkowa, choć strony będą mogły w każdej chwili co do zasady ustanowić wspólność majątkową i z tego tytułu tak jak dotychczas jedynie małżonkowie – rozliczać się podatkowo wspólnie. Podobna dowolność będzie cechowała możliwość zobowiązania się lub nie do alimentacji osoby najbliższej po ustaniu umowy o wspólnym pożyciu. Nie będzie możliwa wspólna adopcja dzieci przez strony umowy o wspólnym pożyciu, nie będzie też możliwe tzw. przysposobienie wewnętrzne, tj. przysposobienie dziecka drugiej strony umowy o wspólnym pożyciu.

Nie przewidziano także domniemania pochodzenia dziecka, a jeśli dziecko urodzi się w trakcie trwania umowy o wspólnym pożyciu, ojciec będzie musiał uznać je w urzędzie stanu cywilnego. O ile taka konstrukcja, w przypadku par jedнопłciowych, absolutnie nie dziwi ponieważ nie ma możliwości by biologicznie dziecko pochodziło od obu osób w związku jedнопłciowym, o tyle w przypadku związku osób różnej płci, konstrukcję taką należy uznać za naruszającą konstytucyjną zasadę ochrony rodziny i ochrony praw narodzonego w takim związku dziecka. Rozwiązanie umowy o wspólnym pożyciu będzie różnić się od ustania małżeństwa – co do zasady bez postępowania sądowego, na podstawie oświadczeń złożonych, lub oświadczenia jednostronnego złożonego, przed notariuszem.

W celu zachowania spójności systemu prawnego i wprowadzeniu do niego konsekwentnie przyjętych skutków prawnych dla nowo wprowadzanej instytucji, przez dostosowanie obowiązujących ustaw do rozwiązań zawartych w ustawie o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu została uchwalona ustawa - Przepisy wprowadzające ustawę o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu, która ze względu na ściśle powiązanie z kwestionowaną przeze mnie ustawą główną również została objęta wnioskiem składanym na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji. Wprowadzane zmiany, w wielu obszarach zrównują prawa osoby najbliższej z prawami małżonka.

W sprawie uchwalonej regulacji wpłynęły i nadal wpływają do mnie pisma różnych organizacji oraz obywateli. Są to apele, które dotyczą zarówno podpisania jak i zawetowania przyjętych przez parlament regulacji.

W tym miejscu pragnę zauważyć, że od samego początku deklarowałem, że jestem otwarty na dyskusję o statusie osoby najbliższej, jednocześnie zawsze wyraźnie zaznaczałem,

że nie podpiszę ustawy, która podważy chroniony Konstytucją status małżeństwa - nie podpiszę żadnego prawa, które będzie stanowić alternatywę dla małżeństwa.

W związku z powyższym, przyjęta przez Sejm i Senat regulacja nie może spotkać się z moją akceptacją, gdyż wprowadza instytucję funkcjonalnie zbliżoną do małżeństwa, lecz obwarowaną mniejszymi wymogami i zobowiązaniami. Przyjęte regulacje nie dotyczą związków nieformalnych, a przewidują inną niż małżeństwo możliwość sformalizowania prawnego związku dwóch dorosłych osób, niezależnie od płci. W przypadku osób różnej płci ustawy wprowadzają swoistego rodzaju konkurencję dla chronionego Konstytucją małżeństwa, przyznając podobne uprawnienia, jednocześnie nie ustanawiając gwarancji trwałości utworzonej w ten sposób rodziny.

W sprawie uchwalonej regulacji wypowiedziało się wiele podmiotów i organizacji. W mojej ocenie za szczególnie przekonujące należy uznać: opinię Krajowej Rady Sądownictwa (pismo z dnia 10 lutego 2026 r. znak: WP.420.2.2026) oraz stanowisko Sądu Najwyższego, który potwierdził aktualność uwag zgłoszonych do jednego z poprzednich projektów przewidujących podobne do uchwalonych rozwiązania (stanowisko SN do projektu z druku 4418 Sejmu VI kadencji z dnia 4 września 2011 r.)

Jak wskazała w swej opinii Krajowa Rada Sądownictwa: „Dokonując oceny projektu ustawy przez pryzmat konstytucyjnej zasady ochrony małżeństwa i rodziny należy wyraźnie zaznaczyć, że pozostaje on w sprzeczności z dyrektywami zawartymi w art. 18 Konstytucji RP. Zamieszczenie w art. 18 Konstytucji RP zwrotu „związek kobiety i mężczyzny” traktować należy jako instrument zapobiegający poddaniu związków osób tej samej płci regulacji zbliżonej lub zbieżnej z instytucją małżeństwa, a związki osób tej samej płci mogą znajdować opiekę, „jedynie w sposób pośredni i ograniczony” (Z. Radwański, Konstytucyjna ochrona małżeństwa, s. 235), a więc w ramach ochrony przyznawanej obywatelom dla sfery ich życia prywatnego. KRS zwraca uwagę że przepis art. 18 Konstytucji został umiejscowiony w Rozdziale I Konstytucji „Rzeczpospolita”, „zawierającym szczególne nagromadzenie zasad ustrojowych, posiada (...) pryncypialny charakter, a zarazem postać normy programowej. Jego wartość normatywna jest zatem złożona, zawiera nie tylko uprawnienia wskazanych w nim podmiotów do szczególnej ochrony i opieki ze strony państwa, ale też zobowiązanie państwa, a zwłaszcza wszystkich jego organów, do zapewnienia tej szczególnej, pozytywnie rozumianej protekcji, m.in. właśnie małżeństwu. Ekstrapolacja, polegająca na rozszerzeniu tych powinności państwa poza krąg wyraźnie wskazanych osób: małżonków, rodziców i członków rodzin (...) nie znajduje podstaw prawnych, także przy zastosowaniu różnych metod wykładni prawa” (Dariusz Dudek. Przegląd Sejmowy 4(111)2012, W sprawie projektu ustawy o

związkach partnerskich str. 178/179). (...) Cechą instytucji małżeństwa jest to, że jest ono związkiem zarejestrowanym prawnie, a więc i podlegającym regulacji prawnej. Jest ono zarazem niezwykle szerokim ograniczeniem praw osób w nim pozostających. Związek tak szeroko ograniczający wolność samych stron tego stosunku ma podstawę prawną w prawie polskim w art. 18 Konstytucji RP. W jego zaś świetle związkiem tym jest jedynie zarejestrowana relacja między kobietą i mężczyzną. W świetle art. 18 Konstytucji RP małżeństwo musi być związkiem podlegającym regulacji prawnej, która zapewniałaby mu ochronę i opiekę.”.

Opinia Sądu Najwyższego zasadniczo jest zbieżna z kierunkiem interpretacji art. 18 Konstytucji wskazanej powyżej przez Krajową Radę Sądownictwa. Co istotne, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że projekt ten (podobnie jak poprzednie) jest kolejną próbą instytucjonalizacji konkubinatu osób różnej płci, który stanowiłby alternatywę dla małżeństwa. Osoba, która zawarła umowę, o której mowa w projektowanych przepisach, uzyskiwałaby w wielu sferach (nie wszystkich – jak zostało to omówione powyżej) uprawnienia, jakie dotychczas obowiązujące prawo przewiduje wyłącznie dla małżonków. Niejako uzupełnieniem interpretacji wskazanej powyżej dotyczącej art. 18 Konstytucji Sąd Najwyższy wskazuje: „Art. 18 wymienia jako przedmiot ochrony małżeństwo, rodzinę, macierzyństwo, rodzicielstwo. Kolejność ta nie jest przypadkowa i stanowi konstytucyjną wskazówkę dla tworzonego przez ustawodawstwo zwykłe normatywnego modelu małżeństwa i rodziny. Preferowane konstytucyjnie jest tworzenie rodziny przez małżeństwo, traktowane jako „trwały związek mężczyzny i kobiety, nakierowany na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo”. Konstytucyjne znaczenie małżeństwa dla istnienia rodziny uzasadnia unormowania o charakterze protekcyjnym i promocyjnym w systemie prawa, a w szczególności z zakresu prawa rodzinnego, spadkowego, mieszkaniowego, socjalnego a nawet podatkowego. Nie mogą być one kwestionowane z powołaniem się na inne normy Konstytucji, w szczególności art. 32 Konstytucji (zasada równości, zakaz dyskryminacji) dlatego, że z art. 18 Konstytucji wynika - jest to zasada ustrojowa - przyznanie heteroseksualnej parze małżeńskiej ochrony i udogodnień, jakie nie przysługują parom, które nie chcą albo nie mogą zgodnie z ustawą zasadniczą zawrzeć małżeństwa. Udogodnienia i przywileje przewidziane dla małżonków wywołują koszty i obciążenia ponoszone przez ogół (np. przywileje podatkowe) (...). Jest to (jednak w mojej ocenie ze wszech miar- przyp. autor) uzasadnione z uwagi na funkcje spełniane przez rodzinę (w szczególności prokreacyjną, socjalizacyjną i opiekuńczą wobec dzieci), powstałą wskutek zawarcia małżeństwa, będącego – zgodnie z oczekiwaniami ustawodawcy – związkiem trwałym (dożywotnim), który może zostać rozwiązany tylko, gdy będą spełnione

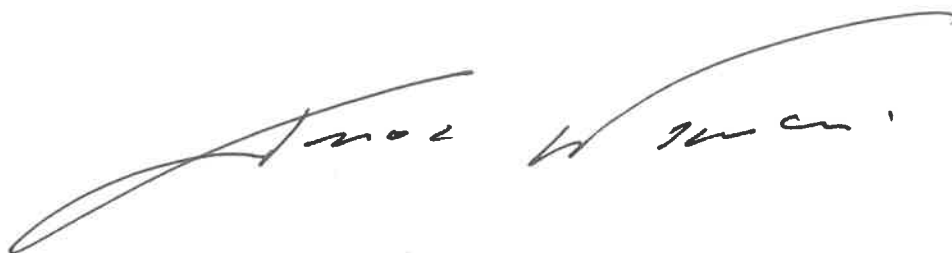
rygorystyczne wymagania ustawowe (art. 56 k.r.o.). Brak jest wystarczających racji, aby w analogiczny sposób uprzywilejować inne związki, które takich funkcji nie spełniają (a jeżeli nawet to w danym czasie czynią, to bez prawnych gwarancji, że będą to czynić nadal, jako związki trwałe, jako że ich trwanie zależy wyłącznie od woli zainteresowanych, a decyzja o rozstaniu nie podlega jakiegokolwiek weryfikacji). Instytucjonalizację konkubinatu kobiety i mężczyzny oraz związku partnerów tej samej płci należy postrzegać jako naruszenie zasady równości, brak tu bowiem, analogicznych jak w przypadku małżeństwa, aksjologicznych uzasadnień prawnych i społecznych, które rozumiał ustrojodawca formułując treść art. 18 Konstytucji. Prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, gospodarowanie „z jednego portfela”, zaspokajanie potrzeb emocjonalnych, otaczanie pieczą i świadczenie usług opiekuńczych wobec osób samotnych, w podeszłym wieku, z niepełnosprawnościami, chorych, lub potrzebujących wsparcia i pomocy z innych jeszcze ważnych przyczyn (np. bezrobocie, wychodzenie z uzależnienia) pozostających we wspólnocie domowej z inną osobą (osobami), nie jest rozważane jako podstawa określonych przywilejów (np. korzystne zasady rozliczenia podatku dochodowego, dziedziczenie ustawowe). Można zaś zapewne dostrzec istotne racje społeczne przemawiające za ich udzieleniem (np. gdy wspólnotę domową tworzą wiekowi rodzice z jednym z dzieci, rodzeństwo, które nie założyło własnych rodzin lub utraciło małżonka i dzieci wskutek ich śmierci, albo sytuacja, gdy jedno z rodzeństwa otacza pieczą brata lub siostrę niesprawnych fizycznie lub intelektualnie). (...). Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że z art. 18 Konstytucji (co najmniej) wynika, że:

- związek osób tej samej płci nie może być małżeństwem;
- nie chodzi tu jedynie o zastrzeżenie samej nazwy „małżeństwo” dla związku kobiety i mężczyzny ale o zakaz zrównania związku osób tej samej płci z małżeństwem;
- związek osób różnej płci, które nie zawarły małżeństwa, nie może wywoływać ani takich samych skutków jakie wywołuje małżeństwo, ani też skutków zbliżonych do skutków małżeństwa, zwłaszcza będących konsekwencją preferencyjnego traktowania małżeństwa;
- ani związek osób różnej płci, ani związek osób tej samej płci pozostających we wspólnym pożyciu nie pozostaje „pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”;
- instytucjonalizacja związku partnerskiego osób tej samej lub różnej płci pozostających we wspólnym pożyciu i przyznanie im większości (a tym bardziej wszystkich) przywilejów zastrzeżonych dla małżonków jest niedopuszczalna w świetle art. 18 Konstytucji.”.

Ustawodawca wielokrotnie wyrażał stanowisko, że dopuszczalne jest regulowanie określonych skutków prawnych wynikających z pozostawania we wspólnym pożyciu. W efekcie, choć wspólne życie osób niepozostających w związku małżeńskim należy do sfery ich

prywatności, w wielu przepisach prawa jest ono uznawane za zdarzenie wywołujące określone konsekwencje prawne. Biorąc pod uwagę cel ustawy, którym jest instytucjonalne uregulowanie (przynajmniej w ograniczonym zakresie) zarówno związków heteroseksualnych, jak i homoseksualnych, należy podkreślić, że sytuacja prawna partnerów tej samej oraz różnej płci nie jest jednakowa. Kobieta i mężczyzna, którzy mają możliwość zawarcia małżeństwa, powinni rozważyć korzyści wynikające z tej instytucji, a także skutki rezygnacji z jej zawarcia. Jeżeli zdecydują, że nie chcą przyjąć istotnych zobowiązań wynikających z faktu zawarcia małżeństwa, powinni liczyć się z następstwami podjętej decyzji, a jednocześnie mają możliwość zabezpieczenia swoich interesów zawierając stosowne umowy. Jak wynika z wcześniejszych uwag i odesłań do literatury przedmiotu, w stosunkowo licznych przypadkach wspólne pozamałżeńskie pożycie jest źródłem różnych uprawnień i nie pozostaje bez istotnej ochrony prawnej.

Przedstawiając Wysokiej Izbie powyższe zastrzeżenia do **ustawy z dnia 29 maja 2026 r. o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu** wyrażam jednocześnie przekonanie, że Sejm, dokonując powtórnej oceny przyjętych w ustawie rozwiązań, podzieli moje stanowisko.

A handwritten signature in dark ink, appearing to read 'Andrzej Wójcik', with a long, sweeping horizontal stroke extending to the right.